

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożeńia pracy, przerwaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (tam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym sąganiu należność rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 47.

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 23 kwietnia 1936 r.

Rok 17

Arabowie biją żydów w Palestynie

PARYŻ. Havas donosi z Bejrutu, że sytuacja w Palestynie na skutek rozruchów w Jaffie i Tel Avivie jest bardzo groźna. Wysoki komisarz brytyjski otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa. Garnizon w Jaffie wzmocniono. Wojsko znajduje się w ostrym pogotowiu. Ilość ofiar ostatnich starć między Arabami i żydami wzrosła do 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych. Komunikacja pomiędzy Jaffą a resztą Palestyny jest przerwana. Arabowie proklamowali w całej Palestynie strajk generalny, który ma trwać aż do chwili uwzględnienia przez władze mandatu postulatów arabskich.

Polski statek „Kościuszko”, który przybył do Palestyny — nie mógł naskutek rozruchów zawinąć do Jaffy. Wobec tego zawinął do Haify, gdzie wysadził na ląd 356 pasażerów.

SYTUACJA W PALESTYNI POWAŻNA

JEROZOLIMA. Wydarzyły się nowe starcia pomiędzy żydami i Arabami w okolicach Tel Avivu i Jaffy. Jest wielu rannych. Policja przywróciła porządek.

W PALESTYNI OGŁOSZONO STAN WOJENNY

KAIR. Ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie wpłynęło na uspokojenie umysłów. Pomimo to panuje duże zaniepokojenie. Komunikacja pomiędzy Haifą a Tel Avivem uległa przerwie spowodowanej wydanymi przez władze zarządzeniami ostrożnościowymi. Władze municypalne wydały odezwę, nawołując ludność do spokoju.

Do ponownych starć doszło po południu, po pogrzebie ofiar ubiegłych starć. Jest przeszło 50 rannych.

KAIR. Sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu naprężona. Pogrzeb 6 żydów zabitych w Jaffie odbył się we względnym spokoju. Ludność Hebronu, zamieszkała na przedmieściach

Wysoki komisarz Palestyny opublikował odezwę, w której nawołuje ludność do współdziałania w utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego — W Jaffie aresztowano 4 arabów, oskarżonych o wszczynanie zamieszek. W szpitalu zmarł jeszcze jeden z rannych żydów.

— 0 —

Groźne bomby wynaleźli Niemcy

Pułkownik Miller, naczelny inżynier artylerji ciężkiej Stanów Zjednoczonych, złożył wobec prasy sensacyjne oświadczenie. Pułkownik Miller twierdzi, że wynaleziony ostatnio w Niemczech środek wybuchowy da armji niemieckiej znaczną przewagę w razie wojny.

Nowy materiał wybuchowy potężniejszy — zdaniem pułk. Millera — szybkość i siłę wystrzału o 50 proc.

Pułkownik Miller jest zdania, że nowo odkryta formuła produkcji środków wybuchowych wręcz Niemcom potężną broń, być może — bezkonkurencyjną.

„Pogaństwo” w Niemczech

GEN. LUDENDORF ROZWODZI SIĘ Z ŻONĄ SPOWODU... SPOWIEDZI.

BERLIN. Z Monachjum donoszą, że były generalny kwatermistrz Ludendorff wszczął ponowną akcję za rozszerzeniem na całe Niemcy kultu pogaństwa.

W swoim czasie stary general Ludendorff zdołał zebrać znaczną ilość zwolenników pogańskiej religji Germanów i począł tak gwałtownie zwalczać kościół katolicki i ewangelicki, że w rezultacie władze zmuszone były uciec się do represyj wobec nowego pogaństwa.

Obecnie gen. Ludendorff zwołał do Monachjum przedstawicieli wyznawania kultu starogermańskiego z całej Rzeszy na zjazd. W pałacu „naczelny poganin niemiecki” ustawione były posągi starych bożków germańskich, przed którymi odprawiano uroczyste modły.

Z otoczenia gen. Ludendorffa do-

noszą, że postanowił on rozwieść się ze swą drugą małżonką Matyldą. — Kiedyś była ona gorliwą współpracowniczką małżonka i razem z nim krzewiła wiarę w Wotana. Ostatnio jednak powróciła do chrystjanizmu, a nawet na Wielkanoc przystąpiła do spowiedzi i była w kościele.

Ludendorffa tak to oburzyło, że polecił swemu adwokatowi wszcząć natychmiast kroki rozwodowe.

AWANSE W ARMJI NIEMIECKIEJ

BERLIN. Kanclerz Hitler, jako wódz naczelny nadał ministrowi wojny gen. von Blombergowi rangę feldmarszałka, dowódcy armji gen. von Fritsch rangę generała - pułkownika, admirałowi Raederowi dowódcy floty — rangę general - admirała, min. lotnictwa gen. Goeringowi — rangę general - pułkownika.

„Polski urzędnik może mieszkać w gnoju”

KEPNO. Pewien strażnik graniczny w Pisarzowicach mieszkał z powodu braku mieszkań od dłuższego czasu u Niemca Ernsta Kruberta. Z powodu ostatniej 15 proc. obniżki komornego wypowiedział mu Krubert mieszkanie. Strażnik obejrzał się więc za innym mieszkaniem. Gdy z powodu naprawy nowego mieszkania nie mógł się natychmiast wyprowadzić, wpadł

do niego Krubert i powiedział: „Polski urzędnik może w gnoju mieszkać i ja pokażę, że polskiego urzędnika na gnoj wyrzucę”. Oto fakt do jakiego stopnia dochodzi bezczelność i zuchwałość Niemców na pograniczu. Szwagier Kruberta jest naczelnikiem „Deutscher Jugendvereinu”. Sprawa ta znajdzie niezawodnie swój epilog w sądzie.

Dalsze trzy oddziały Deutsche-Vereinigung w pow. kępińskim zawieszono

KEPNO 20 bm. Decyzją Starostwa powiatu kępińskiego zostały z dniem 20 bm. zawieszono dalsze trzy oddziały „Deutsche Vereinigung” i to w Mnichowicach, Nowejwsi Ks. i Ma-

Niemcy z odznakami partyjnemi

CHOJNICE. Członkowie miejscowych organizacyj partyjno-niemieckich demonstracyjnie noszą odznaki. Razi to bardzo ogół polskiego społeczeństwa, tem bardziej, że dotąd nie wiadomo nam nic o zatwierdzeniu odznak niemieckich organizacyj przez Min. Spraw Wewnętrznych.

I jeszcze jedno pytanie: czy Niemcy mogą należeć do organizacyj partyjnych bez względu na wiek? Czasami widzi się tak młodych „działa-

czy” niemieckich, że zastanawia to poprostu ze względów czysto wychowawczych.

STRZEPY MUNDURU HITLEROWSKIEGO

WITKOWO. Syn kolonisty Eimesa z Mielżyna, mający lat 19, ubrał się w mundur hitlerowski i paradował w nim po Mielżynie. Widząc to młodzież polska ściągnęła niemiaszkowi mundurek i podarła go w strzepy.

Pięścią w skroń i oko

ZA NIEPOZDROWIENIE SZTANDARÓW HITLEROWSKICH W GDANSKU

Onegdaj w Gdańsku podczas pochodu w związku z urodzinami kanclerza Hitlera zdarzył się wypadek pobicia obywatela polskiego przez umundurowanego hitlerowca. Idący od strony Długiego Rynku obywatel polski p. K., chcąc przejść ulicę Breitgasse został zatrzymany przez przeciagający tamtędy pochód. W chwili, kiedy przechodziły sztandary hitlerowskie, których nie pozdrowił p. K., zbliżył się do niego umundurowany hitlerowiec i uderzył pięścią w skroń i oko.

Silnie poturbowany p. K. zwrócił się natychmiast do policjanta, celem sporządzenia

protokołu. W pierwszej chwili policjant odmówił spisania protokołu, dopiero na skutek stanowczej postawy p. K. opisał zajście.

Oczywiście, że napastnika w mundurze hitlerowskim „nie udało” się schwytać.

Ta i tej podobne awantury ze strony umundurowanych hitlerowców wskazują z jednej strony na niski poziom kulturalny, z drugiej strony na kompletny brak dyscypliny w szeregach brązowych mundurów, które wbrew zakazowi ze strony przełożonych dopuszczają się podobnych ekscesów.

— 0 —

„JESTEM NAJPODLEJSZYM OSZCZERCĄ”

FRANKFURT. Naczelnik ziemi frankońskiej, Juljusz Streicher — znany wydawca „Stuermera” — zarządził urządzenie dwóch cel w tamtejszym więzieniu, specjalnie przeznaczonych dla oszczerczych denuncjantów. Ściany i sufity tych cel wypełnione są napisami, przypominającymi więźniom ich przewinięcia, np. „Jestem najpodlejszym oszczercą”. Strei-

cher zamierza w ten sposób zapobiec denuncjacjom.

Do 10 maja

przyjmują pp. listonosze przedpłatę na

Głos Wąbrzeski

Co słychać?

W KRAJU.

+ Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do uchwały Rady Ministrów, zwolnił wojewodę krakowskiego Kazimierza Świtalskiego z zajmowanego stanowiska.

+ W dniach najbliższych nastąpić ma nominacja pułk. Michała Gnoińskiego z Torunia na stanowisko wojewody krakowskiego.

+ Wyjazd p. Premjera do Budapesztu nastąpi w ciągu środy. W składzie delegacji oraz programie wizyty nie są przewidywane żadne zmiany.

+ Zapowiadany od pewnego czasu przyjazd premjera Bartla do Warszawy nastąpi we wtorek. Premjer Bartel zamieszka u pp. premierostwa Kościółkowskich.

+ W pierwszą rocznicę nowej Konstytucji przemówi przez radio marszałek Sejmu Car. Przemówienie to, transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja, będzie wygłoszone dnia 23 kwietnia o godz. 20.35.

+ Zapowiedziana rewizyta belgijskiego premjera i ministra spraw zagranicznych p. Paul van Zeelanda w Warszawie nastąpi w ostatnich dniach bieżącego tygodnia. Premjer van Zeeland prawdopodobnie przybędzie do Warszawy w sobotę lub niedzielę najbliższą i spędzi w Warszawie dwa dni.

+ Zawieszenie działalności Stronnictwa Narodowego w pow. kościańskim nastąpiło w poniedziałek rano. Motywem tego postanowienia są zamachy bombowe, dokonane na komendy policji i prywatne domy w pow. kościańskim.

+ Statek szkolny „Dar Pomorza” odbędzie w bieżącym sezonie szereg rejsów ćwiczebnych, z których jeden odbędzie się po Bałtyku, dwa do Anglii i Niemiec. Pozatem projektowany jest rejs w okresie zimowym do Południowej Ameryki i na wyspy Antyle.

+ W najbliższym czasie zostanie uruchomiony ekspresowy pociąg towarowy Gdynia — Łódź — Warszawa, biegnący z szybkością 60 km na godzinę.

+ W dniu 20. bm. została wprowadzona na giełdę 5-procentowa premjowa pożyczka inwestycyjna przyczem osiągnęła kurs 70 za 100. Całe serje tej pożyczki (50 sztuk) notowano po 74 i 75 za 100.

+ Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła w dniu 15 bm. według danych biur pośrednictwa pracy — 458.064 osób. Bezrobocie zmniejszyło się w okresie od 1 do 15 bm. o 20.985 osób.

Żyd oszukiwał skarb państwa

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał wczoraj sprawę karną żyda Chaima Wienera z Chranowa, oskarżonego o prowadzenie handlu pomarańczami bez przedsiębiorstwa nazwanego „Wnierz”.

Jak wynika z akt postępowania, żyd urządził się w ten sposób, że sprowadził z Gdyni większą partję pomarańczę, złożył je w składnicy spedycyjnej przy ulicy Towarowej w Poznaniu i stamtąd dysponował w ten sposób nielegalny handel, narażając skarb państwa na straty. Sąd skazał żyda dwukrotnie na karę grzywny po 100 zł. i ponoszenie kosztów sądowych.

—o—

Kto dokonał otwarcia jubileuszowych targów poznańskich?

Otwarcia jubileuszowych tegorocznych Targów Poznańskich dokonał minister Przemysłu i Handlu — Roman Górecki. Minister Górecki przyjeżdża do Poznania w sobotę wiecz. i zamieszka w województwie.

W niedzielę rano nastąpi otwarcie Targów w sali recepcyjnej, poczem będą wygłoszone dwa przemówienia, a mianowicie: prezydenta miasta Poznania Więckowskiego, który, jako prezes Targów Poznańskich, nakreśli syntetyczny przegląd oblicza gospodarczego tegorocznych Targów, poczem przemówi minister Górecki, ogłaszając otwarcie Targów. Zwiedzenie Targów, które w tym roku są największe, jakie się kiedykolwiek w Polsce odbyły, zajmie około 5 i pół godzin. Po południu minister Górecki wygłosi expose gospodarcze w Auli Uniwersytetu. Wieczorem miasto wyda raut na ratuszu na cześć ministra Góreckiego i gości targowych.

60 KOMUNISTÓW ZE LWOWA DO BEREZY KARTUSKIEJ

WARSZAWA. Po ośmiu najścisłych ulicznych we Lwowie władze bezpieczeństwa aresztowały cały szereg agitatorów i działaczy komunistycznych. 60 z pośród aresztowanych we Lwowie komunistów odtawionych zostało do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Z ZAGRANICY

+ Ze Stuttgartu donoszą, że w niedzielę wieczorem zanotowały tamtejsze sejsmografy trzęsienie ziemi, które powtórzyło się dwa razy i trwało za każdym razem po jednej sekundzie.

+ W procesie kapitana sowieckiego okrętu trzymanego w areszcie od dnia 18 marca za przekroczenie strefy afortyfikowanej w zatoce Aomori prokurator domaga się konfiskaty okrętu i grzywny 1.550 jen.

WARSZAWA. Dnia 21 bm. zgodnie z zapowiedzianym terminem nowy polski stransatlantyk m/s Batory wyruszył na wycieczkę inauguracyjną „Szlakiem południa”. Trasa wycieczki biegnie z Triestu przez Dubrownik, Barcelonę, Casablankę, Madryt, Lizbonę, Londyn do Gdyni. Statek zabrał pełny komplet pasażerów. W czasie uroczystego obiadu, który odbył się po opuszczeniu Triestu, komendant statku kpt. Borkowski wygłosił powitalne przemówienie, w którym zobrazował rolę naszych nowych motorowców w dziele rozbudowy żeglugi i życzył zebrany najbliższych wyczasów na pokładzie nowego statku.

Pierwsza podróż m/s Batory

WARSZAWA. Dnia 21 bm. zgodnie z zapowiedzianym terminem nowy polski stransatlantyk m/s Batory wyruszył na wycieczkę inauguracyjną „Szlakiem południa”. Trasa wycieczki biegnie z Triestu przez Dubrownik, Barcelonę, Casablankę, Madryt, Lizbonę, Londyn do Gdyni. Statek zabrał pełny komplet pasażerów. W czasie uroczystego obiadu, który odbył się po opuszczeniu Triestu, komendant statku kpt. Borkowski wygłosił powitalne przemówienie, w którym zobrazował rolę naszych nowych motorowców w dziele rozbudowy żeglugi i życzył zebrany najbliższych wyczasów na pokładzie nowego statku.

HAUPTMANA STRACONO NIEMWINNIE

NOWY JORK. Pomimo stracenia Hauptmanna, gubernator stanu New Jersey, Hoffmann nie uważa sprawy porwania dziecka Lindbergha za skończoną. Jego agenci donieśli mu z Chicago, że niebawem mają tam być aresztowani trzej mordercy — członkowie bandy porwawcy dzieci. Adwokat Finningan, prowadzący z polecenia gubernatora Hoffmanna dochodzenie na terenie Chicago, oświadczył, że istnieją obecnie absolutne dowody niewinności Hauptmanna. W stanie Nowy Jork miano odnaleźć 5.000 dolarów, pochodzących z okupu. Adwokat dodał, że gdyby te dowody, które istnieją obecnie istniały w końcu marca, życie Hauptmanna byłoby uratowane. Wykrycie prawdziwych sprawców porwania i zamordowania dziecka Lindbergha ma być kwestją najbliższych dni, a nawet godzin.

WYPADEK W CZASIE DEFILADY

BERLIN. W czasie poniedziałkowej defilady w Charlottenburgu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Opuszczając ulicę, na której odbywała się parada, jeden z tanków ześlizgnął się z szyn tramwajowych i spadł na grupę ludzi, stojących na jezdni. Czterech uczniów odniosło obrażenia, w tym dwóch ciężkie. Ponadto długofletni woźny berlińskiego oddziału P. A. T. dostał się pod przejeżdżający tank, uległ złamaniu nogi i poważnemu potłuczeniu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

WYRÓB PUDELEK JEST RZEMIOSŁEM

Ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśniło, że wyrób pudełek zdobitych materją lub skórą stanowi integralną część rzemiosła introligatorskiego, podczas gdy wyrób pudełek zwykłych tekturowych, sztych lub klejonych jest przemysłem wolnym i nie wymagającym posiadania karty rzemieślniczej introligatorskiej.



4) — Z akademji? Przecież on pisze same sztuki o podkładzie erotycznym.

— Któż ci mówi, że miłość nie będzie motywem zbrodni? Coprawda ja osobiście wolałabym dramat kryminalny. Możemy dodać mu ten posmak. Piotr Bussy zamieszkał w Genewie i widuję go codziennie.

— Czy mogłabyś wtajemniczyć mnie w treść scenariusza? Będę dyskretny, a wiesz sama, że i tak nigdy nic nie potrafię odgadnąć.

— Niechaj ci wystarczy, że zbrodnia będzie dokonana na podłożu namiętności.

— Tego zwłaszcza nie lubię. Mamy takich sensacji pełne gazety. Popatrz, otwieram „Le Petit Dauphinois”. Policz: w Draguignan kobieta truje swego męża ze współudziałem kochanka; Hiszpan sadysta morduje stenotypistkę w Paryżu, kupiec z Wersalu zarzyna swą żonę brzytwą. Znowu w Paryżu, młoda dziewczyna zabija swego zwierchnika, który nie chciał się z nią ożenić, i Amerykanka rani poważnie żonę lekarza, swego kochanka. Ładny obraz! I to wszystko w jednym dniu. I zobaczysz, że cała ta banda zostanie uwolniona.

— To świadczy, że ludzie mają jeszcze silne porywy i gorącą krew.

— Nie broń ich. To świadczy o nieustannej anarchji. Ja osobiście czuję wstręt do takich gwałtownych wyczynów. — Nie kochasz mnie? Kula w łeb. — Przestałeś mnie kochać? Butelka witrjolu. — Kochasz inną? Dwa trupy. — Żeby chociaż ci, którzy nie poddają się prawu i szukają swobody w miłości i używaniu życia, nie wywie-

rali przymusu osobistego! Przymus społeczny zupełnie wystarczy!

— Tak Rogerze, jesteś mężczyzną osiemnastego wieku, nie przywiązujesz wagi do tego, co nazywasz...

— Drobiazgiem.

— Żartujesz, a jednak jeden z waszych poetów powiedział: nie igra się z miłością.

— Był to romantyk. Ty, na przykład, wolisz igrać ze śmiercią.

— Śmierci nie zaprosimy. Wolimy ją poprostu symulować! To jest smak amerykański.

— Extra dry. To nie dla nas. Zapewniam cię, kochanie, że twoja gra nie uda się u nas.

— Już się udała.

— Czyżby? Gdzie?

— Niestety, uprzedzono mnie już. Odbyła się już dwa razy u lady Howart w Wersalu, a w Paryżu u księżnej Falize.

— Byłaś tam?

— Oczywiście. Nie mogłam przecież opuścić podobnej premjery. Siedziałeś wtedy na wsi, w Saint-Leonard — sur-l'Oise, zabawiając się końmi i psami.

— Opowiedz mi, jeżeli masz czas.

— Nie mam nigdy wolnego czasu. Oczekuję właśnie pana Bussy. Musimy ostatecznie wszystko obmyślić.

— On zawsze się spóźnia.

— Istotnie, powinien już być.

Ethel de Foix musiała być w dobrym humorze, albo też chciała podrażnić męża ową grą amerykańską, gdyż zgodziła się opowiedzieć o przyjęciu u lady Howart. Był to niezmiernie zawily dramat, z podwójną intrygą, dla zdezorientowania gości. Gra zaczęła się natychmiast po zebraniu się wszystkich zaproszonych.

— Słyszysz, Rogerze? Jak tylko wszyscy się zebrali...

— Słyszę doskonale. Na pewno marnie dają jeść u lady Howart.

A więc gra rozpoczęła się zaraz po przybyciu

gości, którzy otrzymali w hallu wycinki z gazet z wiadomością, że obłąkana Egipcjanka, przesładowana chęcią zglądzenia ze świata lorda Seymoura, jednego z zaproszonych gości, uciekła z domu warjatów w Londynie i, jak się zdaje, udała się do Paryża.

Wieczór zaczął się od pewnego rozezarowania, ponieważ lord Seymour, który zgodził się grać rolę ofiary, nie przybył dotychczas. Oczekiwano go w każdej chwili. Ale nie, lady Seymour poinformowała zebranych, że mąż jej wezwany nagle z powodu wybuchu nowych zaburzeń w Indjach, musiał wracać natychmiast aeroplanem do Anglii. Czy wyjazd był symulowany? Podczas obiadu jakaś zawołana postać stuknęła kilkakrotnie do oszklonych drzwi werandy. Musiała to być Egipcjanka, poszukująca lorda Seymoura. Jakiego cienia snu się po parku — zapewne zawiadomieni o niebezpieczeństwie policjanci. Tymczasem na werandzie zawiązywała się inna intryga przed gośćmi poinformowanymi listownie lub telegraficznie. Wszyscy wiedzieli, że Raymond Laray, słynny autor dramatyczny miał już dosyć pani de Rive, która kosztowała go drogo, bardzo drogo, rujnowała go, a teraz zakłócała mu spokój gwałtownymi scenami i nie potrafiła pracować, narzucając się bezustannie. To też nie zdziwiono się, widząc go asystującego, w obecności zrozpaczonej kochanki, sąsiadce swej przy stole, baronowej Mery o jasnych włosach. Przy deserze pani de Rive wyszła z pokoju, nie panując dłużej nad nerwami. Oficjalny kochanek nie mógł jej pozostawić w tym stanie. Powoli, jakby niechętnie Raymond Laray poszedł za nią i zniknął. Usłyszano w ogrodzie szybkie kroki na piasku, potem dwa wystrzały. Parę osób podniosło się i wybiegło do ogrodu. Powróciły niebawem, mówiąc, że w parku niema nikogo i nie wiedzą, skąd padły strzały... Lady Seymour dała znak do powstania, poczem goście przeszli do salonu, gdzie pani domu oświadczyła, że teraz mogą przeszukać całą willę. Zaczęto tropić mordercę, jak zwierzynę.

Refleksje z otwarcia kongresu rzemiosła

Wielka sala Filharmonii zastąpiona przez oświetlenie balkonów i galerii, sterczały dumnie z partu — a wkoło nich, wszereż i wzdłuż, morze głów. Ile tylko ludzi mogło znaleźć się w tej majestatycznej sali — tyle też ją wypełniło, więcej nawet, bo pod ścianami i z obu stron podjum panował ścisk nielada. Reprezentowane były wszystkie miasta, ba, nawet miasteczka Rzeczypospolitej. Słyszało się twardą, jak uderzenia kilofem o zwaly węglowe, mowę Słazaków, śpiewną i przeciąglą wymowę Wilnian, słynne „ta — joj” lwowskie, Krakowianie bratali się z Warszawianami, a zimni z pozoru Pomorzanie pomieszali się z Wołyńczykami. Tu i ówdzie, spośród czerni tużurków, jaśniały góralskie gunie, to znów mieniły się białoczerwymi kolorami samodzielnymi łowickie.

Z łoża reprezentacyjnej patrzył na ten tłum uśmiechnięty dobroliwie — Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Mądry Jego oczy raz po raz zatrzymywały się na znieruchomionych sztandarach, jakby szukały ukrytego w nich symbolu tej szczególnej siły i tego poważnego znaczenia, jakie w życiu i pracy gospodarczej kraju przedstawiają warsztaty rzemieślnicze. Obok Pana Prezydenta zasiadli marszałek Sejmu Car i minister Przemysłu i Handlu dr Górecki, nieco w tyle woj. Jaroszewicz, dyr. Świeżawski, gen. Szalay i inni. W pierwszym rzędzie krzesel zauważyliśmy m. in. wiceministra Przemysłu i Handlu Doleżala i prezydenta Warszawy Starzyńskiego.

Mowę min. Góreckiego, który powitał kongres imieniem rządu, przyjęła brać rzemieślnicza ze szczególnym entuzjazmem. Obfitowała bowiem ona w momenty niepospolitej mocy, które musiały znaleźć sobie otwartą drogę do serc i umysłów tych ludzi rękodziela i wywołać tam jak najlepsze wrażenie. Podniósł między innymi minister z naciskiem, że zawód rzemieślniczy jest zgola niesłusznie do pewnego stopnia lekceważony przez szerszą opinię społeczeństwa, że jest wręcz ikarygodnie uważany za coś niższego, gdy tymczasem rytm znoejnej pracy warsztatów rzemieślniczych stanowi jeden z najsilniejszych akordów w symfonii życia gospodarczego całego kraju. „Z zadowoleniem stwierdzam — wołał minister, stawiając to innym jako przykład, że rzemiosło nigdy nie przychodziło i nie przychodzi do rządu po jakiejś subwencji, po jakiejś wytworzonej darmochoce, użyczoną „cieplą rączką“, ale domaga się zawsze spełnienia słusznych swoich postulatów w kierunku usprawnienia i podniesienia na coraz wyższy poziom jego ważnej pracy. To właśnie wyróżnia Was od innych przedstawicieli życia gospodarczego“. W dobie mechanizacji warsztatów pracy, w okresie w którym rozlegają się nawoływania do faworyzowania produkcji ciężkiego przemysłu, w chwili, kiedy kartele przypuszczają zorganizowany i groźny atak na różne odcinki pracy rzemieślniczej — słowa ministra Góreckiego posiadają specjalną wagę i wyjątkowe znaczenie. To też nie dziwnego, że wywołały one powszechną gorącą owację. Rzadko się dziś zdarza, by schodzącego z trybuny ministra przedstawicieli życia gospodarczego żegnali tak gwałtownymi okrzykami: „Niech żyje!“ i taką burzą oklasków.

Po części oficjalnej, którą oświetlił swą obecnością Pan Prezydent Mościcki, a w której po min. Góreckim przemawiali jeszcze prez. Starzyński, przedstawiciel rzemiosła Rzeszy Niemieckiej, Fiebiger, który pozdrowieniem hitlerowskim złożył hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i powitał całą salę, dalej wysłannik emigracyjnego rzemiosła polskiego we Francji, a wreszcie p. Herse imieniem kupiectwa oraz inni — wygłoszonych zostało pięć zasadniczych referatów, z których wyróżnił się referat, traktujący

o sprawach czeladniczych. Znalazła tam bowiem swoje echo nieunormowana dotąd sprawa chałupnictwa. Referat wysunął postulat ustawowego zajęcia się tem zagadnieniem, przyczem domagał się przyznania chałupnictwu dostatecznej reprezentacji w samorządzie rzemieślniczym. Podobnie, odnośnie kwestyj terminatorów, żądał utworzenia przy izbach Rzemieślniczych stałego wydziału podmistrzów.

Główny ciężar obrad spoczął na komisjach i konferencjach branżowych. Wszędzie dyskutowano obszernie, dokładnie i poważnie, poruszając całokształt spraw rzemieślniczych. Powzięte uchwały wysunęły najżywościjsze i najpilniejsze postulaty rzemiosła odnośnie warunków pracy i rozwoju warsztatów. Szybka ich realizacja przez władze państwowe, samorządowe, jak i samorząd gospodarczy rzemiosła — potrafi dźwignąć z pewnej depresji psychicznej i materialnej tę ważną dziedzinę naszego życia gospodarczego, przyczyniając się tem samem do stworzenia trwałych podstaw dla ogólnonarodowego bytu ekonomicznego. J. K.

naindyjskich pod dowództwem dwóch oficerów angielskich. Wydano również zarządzenia, mające na celu ustalenie łączności i współpracy z innymi placówkami dyplomatycznymi w Addis Abebie. W obecnej sytuacji, ewakuacja cudzoziemców z Addis Abeby nie jest przewidziana.

GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ WŁOSI

ADDIS ABEBA. W całym mieście rozwieszono wezwania do ludności, wzywające do spokoju i zapewniające, iż wszystkie pogłoski o tem, jakoby Włosi znajdowali się od stolicy, są najzupełniej nieprawdziwe. By położyć kres wszystkim fantastycznym wiadomościom, rozpowszechnianym przez wroga — głosi odezwa — rząd abisyński stwierdza, iż pozostaje w stałej łączności z następującymi miastami, w których panuje życie zupełnie normalne: Szolameda — odległe o 150 km od Addis Abeby na drodze z Dessie do Ankober, Warra - Hawsz, Dagabur, Dżidziga, Harrar, Awdeme i t. d.

RZYM. Włoski komunikat wojenny nr. 191. Marszałek Badoglio telegrafuje: Zwycięstwo odniesione przez wojska gen. Graziani w Ogadenie na północny zachód od Danane spowodowało bardzo poważne następstwa dla Abisyńczyków. Nieprzyjacieli pobity i rozproszony wzdłuż dróg karawanowych w Ogadenie, ścigany jest przez nasze wojska. Oddziały zmotoryzowane dotarły wczoraj do miejscowości, położonych o przeszło 100 km od baz wypadowych. Dywizja libijska, złożona wyłącznie z ochotników, którzy zaciągnęli się w naszej kolonii śródziemnomorskiej, wykazała wysoką swą wartość podczas zaciętych i trudnych walk. Lotnictwo przyczyniło się bar-

Zjazd b. Członków organizacji wojsk. Pomorza oraz Straży Ludowych na Pomorzu

Na dzień 17 maja 1936 r. zwołujemy do Członek Zjazd Koleżeńcki b. członków Tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza, Straży Ludowych na Pomorzu i t. d. — Wszystkich b. członków wyżej wymienionych organizacji wojskowych, biorących czynny udział w ruchu bojowy-niepodległościowym Pomorza w okresie do dnia 10 lutego 1920 r. prosimy uczestniczyć w Zjeździe zgłosząc na ręce sekretarza Komitetu Zjazdowego p. Augustyna Szpręgi w Czernsku (Pomorze)

Wstęp tylko za zaproszeniem. Zaproszenia z programem Zjazdu doręczy zgłaszającym sekretarz Komitetu.

Stefan Fredek, — Walenty Gałęski, — Józef Głowacki Poseł na Sejm R. P., — Dr. Franciszek Kręcki, — Stefan Łukowicz Mjr. W. P., — Tadeusz Odrowski, — Dr. Ludwik Połomski, — Augustyn Szpręga.

Z wojny włosko-abisyńskiej

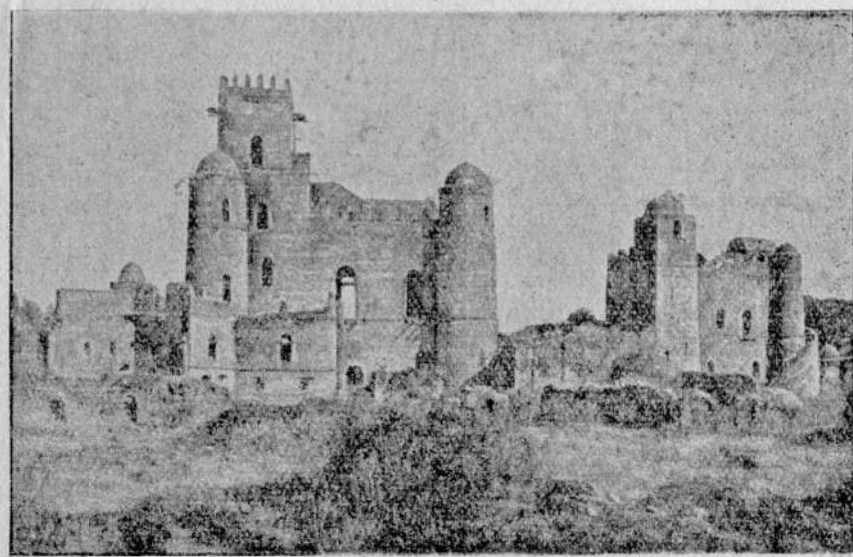
ADDIS ABEBA. Wedle doniesień nadchodzących z frontu północnego, wojska włoskie nie zajęły jeszcze miejscowości Ankober. Kola abisyńskie liczą, że Włosi natrafią tam na poważny opór. Negus miał się wraz z armiami rasów Kassa, Seyuma i Imru oraz wojskami zapasowymi, wycofać do zachodnich obszarów Abisynji. Abisyńczycy oceniają siłę tych wojsk na 150 do 200 tysięcy żołnierzy.

Na froncie południowym, również według doniesień abisyńskich, ma się znajdować 150-tysięczna armia w obszarze Harraru, Chigier, Goba i Allata. Ogółem straty abisyńskie podczas dotychczasowych walk oceniają na około 50 tysięcy ludzi, z czego, wedle doniesień abisyńskich, 15 tysięcy przypada na ofiary gazów trujących. Pozatem śmiertelnemu lub ciężkiemu zatruciu gazami miało ulec około 5 tysięcy ludzi z pośród ludności cywilnej.

W ADDIS ABEBIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WKROCZENIA WOJSK WŁOSKICH.

LONDYN. Reuter donosi, że poselstwo angielskie w Addis Abebie wydało wszelkie niezbędne zarządzenia celem zapewnienia bezpieczeństwa 2.000 obywateli angielskich a także pozostałych Europejczyków w okresie zajmowania stolicy przez wojska włoskie, co oczekiwane jest w najbliższym czasie. Koncesja położona w

odległości trzech mil od Addis Abeby została przygotowana na przyjęcie około 5.000 osób, celem uchronienia



Widok Gondaru

Wiadomości z pola walki w Abisynji Włosi zajęli Gondar. Z upadkiem krzyżówkę dróg. Na obrazku: Pała

ich przed ewentualnymi ekscesami ze strony Abisyńczyków w momencie wkroczenia Włochów do stolicy. Koncesję otoczono drutem kolczastym, przygotowano studnie oraz składy żywności. Na wypadek ataku gazowego, wszyscy obokrajowcy otrzymują maski gazowe. Bezpieczeństwo koncesji zostało powierzone oddziałowi wojsk

doniosły, że zmotoryzowane oddziały m Gondaru zajęli poważną ce cesarza i cesarzowej.

do skutecznie do zwycięstwa, pomimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych. Intendentura i oddziały służby saperskiej rozwinęły pożyteczną działalność w celu zapewnienia połączeń i zaopatrywania wojsk podczas akcji.

Na froncie północnym następuje dalsze zgłaszanie uległości przez naczelników i dygnitarzy kraju, położonego na zachód od rzeki Takazze.

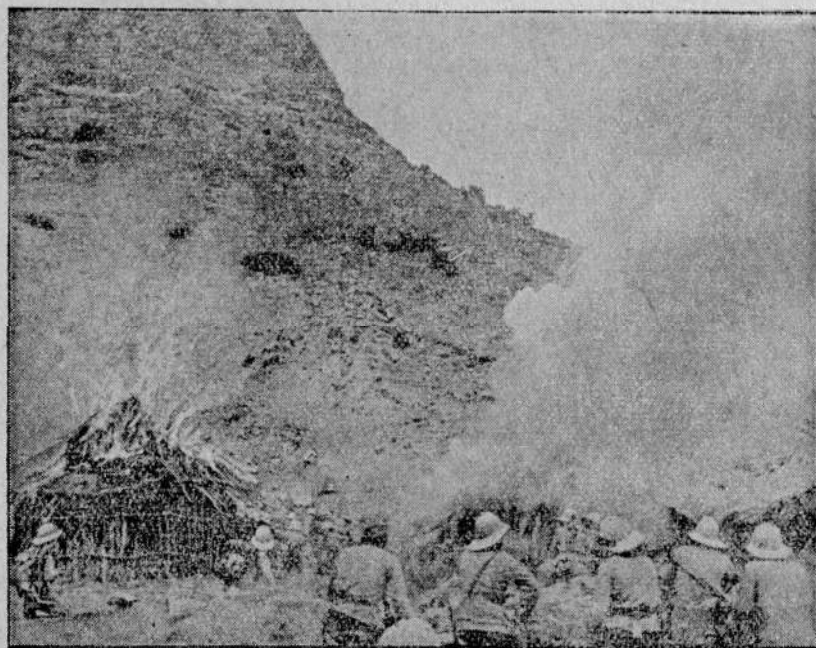
Główna kwatera naszych wojsk przeniesiona została do Dessie.

NEGUS NIE OSIEDLI SIĘ W SZWECJI

SZTOKHOLM. Tutejsze kółka oficjalne zaprzeczają, jakoby Negus wraz z rodziną miał się osiedlić w Szwecji. Nieprawdziwe są również wiadomości podawane przez niektóre dzienniki, jakoby na ten temat miało prowadzić rozmowy.

OGŁOSZENIE DEKRETU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

W Dzienniku Ustaw nr. 28 z dnia 20-go bm. ogłoszono tekst dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Funduszu Obrony Narodowej, którego postanowienia są już znane. Jest to pierwszy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, wydany na podstawie ustawy z dnia 30-go marca rb. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.



ABISYNCZYCY PALĄ WIOSKI

Cofające się wojska abisyńskie na froncie północnym palą wioski i chaty chcąc utrudnić nieprzyjacielowi pochód w głąb Abisynji. Na fotografii widzimy żołnierzy włoskich w walce z abisyńską strażą tylną.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Kronika kościelna

Diecezja chełmińska
Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. Ks. Biskup Dr Okoniewski mianował: archiwistą diecezjalnym ks. prof. dr Liedtkiego Antoniego; dyrektorem Rady Centralnej Pań Miłosierdzia na diecezję chełmińską ks. prob. Ziemińskiego Aleksandra z Torunia-Mokrego; radcą duchownym honorowym ks. prob. Grudzińskiego Emanuela z Sepólna; kapłanem statku „Pułaski” ks. wik. Nowickiego Jana z Gdyni; kuratami: ks. admin. Andrzejewskiego w Zieleniu, ks. wik. Fierka Anastazego w Cisowie, ks. prob. Piesika w Zmiejewie, ks. Panka Pawła z Rybna w Cielętach, ks. Śmigockiego Franciszka z Cisowy w Przecznie, ks. administratora Zapalowskiego Tadeusza w Rybnie; administratorami tymczasowymi: ks. Ettera Leona w Chojnicach, ks. Felchnera Sylwestra w Borzyszkowach, ks. Juchta Józefa w Błędowie, ks. Redmera Pawła w Nowemnieście; wikariuszami: ks. Bannacha Wilmara z Lembarga w Papowie Bisk., ks. Deskowskiego Eryka z Czerska w Kościerzynie jako II, ks. Graczyka Edwina z Mszana w Radzynie, ks. Kamińskiego Feliksa z Kosakowa w Gdyni jako IV, ks. Koszałkę Józefa z Błędowa w Grucie, ks. Ponkę Klemensa z Zielenia w Łasinie, ks. Syłkę Alfonsa z Papowa Biskupiego w Lembargu, ks. Szczypińskiego Stan. z Borzyszków w Chelmie, ks. adm. Tuszyńskiego Józefa w Czersku jako II, ks. kur. Wętrońskiego Alojzego w Toruniu u św. Jakóba jako III; zwolnił ks. prał. Wysińskiego Józefa z obowiązków dyr. Rady Centr. Pań Miłosierdzia na diecezję chełmińską.

Ogólne

— **Dłuższy strajk zrywa umowę o pracę.** Sąd Najwyższy orzekł, że celowe i rozmyślne wstrzymanie się robotnika od pracy, trwające przez czas dłuższy, chociażby nastąpiło wskutek proklamacji strajku w danym przedsiębiorstwie, jest rozwiązaniem przez niego umowy o pracę.

Jednocześnie Sąd Najwyższy orzekł, że ustawa nie daje robotnikowi prawa niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy, dlatego, że pracodawca, chociażby bezpodstawnie zwolnił z pracy innego robotnika.

Z Pomorza

— **Lubawa. (Nieostrożność dzieci spowodowała groźny pożar).** W zabudowaniu Oswalda Kuhna w Lipinkach spaliła się stodoła z maszynami rolniczymi na szkodę Ewolda Bajersdorfa. Pożar przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania rolnika Alfonsa Zielińskiego i Antoniego Skonskiego, które prawie doszczętnie spłonęły — szkoda wyrządzona przez pożar sięga 13 tysięcy zł., pożar powstał wskutek nieostrożności małoletnich dzieci.

— **Grudziądz. (Zabity oszczepem)** W dniu wczorajszym odbywały się na boisku garnizonowym w Grudziądzu przygotowania do zawodów lekkoatletycznych. W czasie tych ćwiczeń jeden z żołnierzy rzucił oszczepem tak nieszczęśliwie, iż ugodził nim strzelca 64 pp. 22 letniego Franciszka Bilińskiego. Ostrze oszczepu uderzyło całą siłą Bilińskiego w szyję, przebijając na wylot.

Śmierć nieszczęśliwego żołnierza nastąpiła natychmiast.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo lekarska celem przeprowadzenia dochodzeń. Zwłoki ofiary tragicznego wypadku odstawiono do kostnicy szpitala garnizonowego. Jak ustalilo wstępne dochodzenie, winę za wypadek ponosi śp. Biliński, który w czasie rzucania oszczepem wskutek własnej nieostrożności znalazł się na boisku.

— **Grudziądz. (Napad).** Siedmiu młodych osobników do lat 20 napadło na 2 robotników przechodzących kolo lotniska w Grudziądzu. Napastnicy dotkliwie pobili robotników, a

Zasłużony kapłan poniósł śmierć podczas pełnienia obowiązków

W niedzielę dnia 19 bm. zmarł po długich cierpieniach na skutek poprzedzającego chorobę nieszczęśliwego wypadku proboszcz parafji Wielkiego Komórka w powiecie świeckim, śp. ks. Władysław Grochowski. Zmarły padł ofiarą obowiązków duszpasterskich, mianowicie wracając dnia 1 kwietnia furmanką z okolicy, gdzie słuchał wielkanocnej spowiedzi św., spadł z nagle szarpniętego wozu przy czym doznał złamania żeber i ogólnych ciężkich porażań.

Wskutek których wywiązała się róża. Wynik sekcji zwłok tragicznie zmarłego kapłana, którą przeprowadził lekarz powiatowy p. dr Lachowski z Grudziądza, wykazał ogólne zakażenie. W śp. Zmarłym traci parafia w W. Komórku gorliwego umiłowanego duszpasterza, Kościół katolicki żołnierza Chrystusowego.

Śp. ks. proboszcz Grochowski był swego czasu proboszczem w Chelminiu pow. Wąbrzeźno.

Wojsko przyjmuje małoletnich

Warunki przyjęcia do szkół podoficerskich dla małoletnich

Począwszy od nadchodzącego roku szkolnego 1936/37 do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich mogą się ubiegać o przyjęcie kandydaci na następujących warunkach:

1) Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 2 w Śremie młodzieńcy z całego obszaru Rzeczypospolitej w wieku od lat 17 ukończonych w dniu 1. 9. 1936 r. do lat 19-tu włącznie nieprzekroczonych w dniu 1. 9. 1936 r.

Cenzus naukowy — 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań wprost do szkoły jest ustalony od dnia 1 maja do dnia 30 czerwca 1936 r. zaś do właściwych komendantów p. w. pułków piechoty w ciągu miesiąca maja 1936 r.

2) Do szkoły podoficerskiej piechoty dla małoletnich Nr. 1 w Koninie i Nr. 3 w Nisku mogą się ubiegać chłopcy na dotychczasowych warunkach, a więc w wieku od lat 15 ukończonych w dn. 1. 9. 1936 r. do lat 17 włącznie nieprzekroczonych w dniu 1. 9. 1936 r.

następnie pod groźbą noży wymusili 5 zł. poczem zbiegli. Policja naskutek zarządzonej niezwłocznie obławy aresztowała dwóch młodocianych — bandytów, którzy przyznali się do winy i podali nazwiska pozostałych członków szajki. Za zrabowaną pieniądze według zeznań aresztowanych kupili sobie wódki.

— **Cieszyn. Koza wydała na świat 5 kozłat.** Za swego rodzaju „fenomen” natury uważać należy kozę p. Bystronia z Cieszyna na Kaszubach. Kozę ta wydała na świat 5 zdrowych kozłat, co uważać należy za rzadki wypadek, gdyż zazwyczaj koza rodzi 1 lub 2 kozłat.

Z całej Polski

— **Szamotuły. (Jajo ważyło ¾ funta).** W gospodarstwie Murana Lurki w Szamotulach gęś zniosła jajo wagi ¾ funta podczas gdy zwyczajnie jajo gęsi waży ¼ funta.

Chąc zachować sobie na pamiątkę skorupę jajka, p. Lurka przy pomocy otworu usunął ze środka białko i żółtko, lecz ku swemu zdziwieniu zauważył (wewnątrz skorupy drugie normalnej wielkości jajo, zawierające również żółtko i białko.

— **Łabiszyn. (Košńska operacja)** Ciekawą i wesołą sensację przeżywała w ub. tygodniu spokojna wieś Ojrzanowskie Nowiny gmina Łabiszyn.

Otóż rolnikowi Kwiatkowskiemu Franciszkowi zachorował koń. — K. chcąc swój majątek ratować postarał się o lekarstwo, lecz niestety spowodu niespokojnego temperamentu konia nie mógł mu zbawiennego leku wlać do gardła.

Po krótkim namyśle zawołał Kwiatkowski do pomocy swych sąsiadów, z których jeden wpadł naprawdę na „genjalny” pomysł uspokojenia ko-

ni posiadających co najmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań — identyczny jak do szkoły Nr. 2 w Śremie.

3. Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 1 mogą składać podania chłopcy pochodzący z województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego (z m. st. Warszawy), białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego, wileńskiego oraz powiatów: siedleckiego i łukowskiego.

Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 3, w Nisku — kandydaci pochodzący z województw: śląskiego, — łódzkiego, krakowskiego, wołyńskiego, lubelskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, kieleckiego.

4. Chłopcy przynależni do organizacji kojskowych winni składać podania przez właściwych komendantów p. w. pułków piechoty względnie brygad K. O. P.

—o—

nia. Przywiązano język konia sznurkiem do drzewa i przystapiono do pojenia chorego „pacjenta” lekami. — Tymczasem nieoczekiwanie niespokojne zwierzę szarpnęło się silnie i pozostawiło na sznurze swój język i podniebienie, które zostały wyrwane.

Smutnie więc zakończyła się weterynaryjna pomoc sąsiadów, albowiem koń, który przedstawiał wartość około 200 zł. musiał być odstawiony do rakarni za 10 zł.

— **Katowice. Zatrucie gazami podziemnymi.** W czasie pogłębiania studni w Holdunowie pow. pszczyńskiego ulegli zatruciu gazami podziemnymi na głębokości 9 metrów Jerzy Chmielarski i Ernest Hoinkisz. Po godzinnej akcji straż pożarna z pobliskiej kopalni wydobyla obu zatrutych robotników, jednakże mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano przywrócić ich do życia. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

— **Łuck. Groźny pożar.** W zabudowaniach Borszczkiewicza, we wsi Krasnowola w pow. Łuckim, z niestalonej dotychczas przyczyn wybuchł pożar. Ogień z taką szybkością ogarnął dom mieszkalny, że żona Borszczkiewicza wraz z dwojgiem dzieci znalazła śmierć w płomieniach, sam zaś Borszczkiewicz odniósł ciężkie sparzenia.

OGŁOSZENIE DZIEWIĘCIU USTAW

W Dzienniku Ustaw nr. 28 z dnia 20-go bm. ogłoszono następujące ustawy, uchwalone przez Izby Ustawodawcze podczas ostatniej sesji parlamentarnej: ustawę o przejęciu przez Skarb Państwa niektórych zobowiązań finansowych m. Gdyni, o odstąpieniu gminie m. st. Warszawy gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta, o za-

mianie nieruchomości państwowej, a mianowicie gmachu ambasady polskiej w Paryżu, o uregulowaniu stanu prawnego niektórych gruntów, wywłaszczonych na cele obrony Państwa, o wywłaszczaniu nieruchomości na cele budowy portów i innych urządzeń morskich, o użyciu broni przez wartowników cywilnych, będących pod nadzorem ministerstwa spraw wojskowych, w sprawie zmiany ustawy z dnia 18-go grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, o likwidacji Tymczasowej Kasy Przechowczości Pracowników Poństw. Kolei Polskich w b. zaborze rosyjskim oraz o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

CIEKAWY „CHRZTY”

KRÓLEWIEC. Z Kowna donoszą: „Dzień Polski” pisze, że istniejąca na Litwie komisja dla litwinizacji nazwisk osób i nazw miejscowości przygotowała dotychczas 52.962 nazwiska o brzmieniu litewskim, które mają być nadane osobom narodowości litewskiej, mającym nazwiska nielitewskie. Komisja pracuje w dalszym ciągu nad nazwami miejscowości, przy czym znalazła dotychczas 8.642 nazw litewskich dla miejscowości w powiatach olickim, birzańskim, kowieńskim, kiejdańskim, kretyngińskim, marjam-polskim, mozejkowskim i poniewieskim, i ma nadzieję ukończyć swe prace w ciągu kilku miesięcy.

CIEKAWA KSIĄŻKA.

Pojawiła się na półkach księgarskich książka ciekawa. Poraz to pierwszy bowiem przemówiło do społeczeństwa polskiego Zgromadzenie zakonne, będące krwią z krwi i kością z kości tegoż polskiego społeczeństwa, — Zgromadzenie, mające Założycielkę — Polkę, duchem rodzimym i obywatelskim przejęte, a działające wyłącznie dla swego kraju i Narodu.

Książka, o której mowa, jest „Historja Zgromadzenia SS. Pasterek od Opatrzności Boskiej”. A ciekawa jest dla swej treści i dla swej formy. Najpierw zaznajamia czytelnika z podstawowym celem Zakonu, z jego idealami i zamierzeniami, — z jego powstaniem i już dokonanym czynem; — potem: zbliża umysłowi i sercu czytelnika do stać niedawno zgasłej Zakonodawczyni, śp. Matki Marii Karłowskiej, obrazując część jej przeżyć, walk i trudów; wreszcie: narzuca niejako społeczeństwu konieczność zdania sobie sprawy z szerzącego się wśród nas zła pewnego rodzaju, — i co za tem idzie — obowiązek pomagania tym co z nakazu Bożego przeciwko temu złemu wytrwale bojują.

Oczywiście: aby to wszystko móc zgłębić potrzeba w życiu swoim choć trochę miejsca zostawić na pracę ducha, — trzeba miłować bliźniego — i mieć odrobinę zainteresowania dla społecznej działalności... Tym co dysponują temi trzema skarbami, „Historja SS. Pasterek” otworzy skarbiec nowy.

Pod względem formy na uwagę czytelnika zasługuje prostota stylu, sprawiająca, że rzecz czyta się jak powieść (co podobno zawiera pochwałę!), przejrzystość układu, język czysty — i jakieś nieuchwytnie a niezaprzeczenie istniejące ciepło, które pociąga myśl a rozgrzewa serce.

Książkę poprzedza „słowo wstępne” J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, — zdobiją ją liczne ilustracje (29) w zamyka „Dodatek”, dający kopje dokumentów, omawianych w tekście. Wymagane staranne, korekta poprawna, papier dobry, druk czytelny, rysunek okładkowy symboliczny i artystyczny, cena nader skromna (4 zł). Czyż można żądać więcej???

Dochód z wydawnictwa, przeznaczony na domy misyjne SS. Pasterek nie powinien zawieść: społeczeństwo bowiem, dla którego Zgromadzenie żyje i działa, musi w tym wypadku spełnić swój obowiązek. Jaki? — Rozkupić książkę.

Żądać w księgarniach 5-go Wojciecha, w Poznaniu, Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lublinie, lub wprost w Klasztorze SS. Pasterek od Opatrzności Boskiej, Jabłonowo Pomorskie. Przesyłka gratis.

REKRUTACJĘ JUNAKÓW

do ochotniczych drużyn robotniczych przeprowadzają: Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu, ul. Jagiellońska 1 oraz ekspozytury w Gdyni, ul. Morska nr. 108, w Grudziądzu — Hallera 41, w Tezewie — ul. Sambora 5. Do tych drużyn przyjmowana jest młodzież od 17 do 19 lat zamieszkała na terenie miast. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 25 bm.

KRONIKA
Kalendarzyk

| Data | Miesiące | Dzień | Sw. katolic. | Słońce | |
|------|----------|-------|--------------|--------|--------|
| | | | | wschód | zachód |
| 22 | kwiecień | Ś. | Sotera | 4,25 | 18,43 |
| 23 | „ | C. | Wojciecha | 4,23 | 18,45 |
| 24 | „ | P. | Fidelisa | 4,21 | 18,47 |

**KWIECIEŃ PLECIEŃ PRZEPLATA ZIMĄ —
LATEM, A PRZEPLATA WSZYSTKO
KWIATEM...**

Wiosenne kapelusze i futra... Do futra przypięty bukietek fiołków... i parasol. — Ktoś idzie „do figury”, a jego sąsiad w grubej jesionce. Oto dziwne pomieszanie strojów, jakie ogląda się na naszych ulicach. Ale bo też pogoda trzyma nas w ustawicznych niepodziankach. Dżdże, chłody i zamymki. „Kwiecień — plecień, bo plecie trochę zimą, trochę latem, a przeplata wszystko kwiatem”.

Trzeba więc być ostrożnym wobec niespodzianek. Na trawnikach kipi już pierwsza pluszowa zieleń, ale od ziemi ciągnie chłód, ojciec katarów, brat zdradliwej grypy. Słonecznych godzin mamy niewiele. — Częściej przelatują nabrzmiałe deszczem obłoki. Od czasu do czasu, ku utrapieniu miejskich przechodniów — pada.

Powinniśmy jednak przestać się żalić, bo okazuje się, że „jeśli w kwietniu posusza, nie się z ziemi nie rusza”. A zato „gdy w kwietniu deszcz rosi, potem błogosławieństwo przynosi”.

Dla nas zresztą deszcz, to tylko kwestja przemokłego bucka. Ale dla rolnika, to niemal sprawa życia i śmierci.

Tegoroczne prognozyki urodzaju wypadają jaknajlepiej. Jeśli przyjdzie też „mokry maj”, napewno „będzie żytko niby gaj”. Docekalimy się pierwszej zieleni, pierwszych kwiatów, powietrza, które pachnie wiosną i uderza do głowy jak wino. — Cieszyć się własną radością od wiosny pożyczoną, a pełną mocy odmładzania, oto prawdziwa filozofja wiosenna.

WAŻNE DLA RODZICÓW!

Dowiadujemy się z Dyrekcji Państw. Gimn., że według nowego statutu gimnazjalnego żaden uczeń nie może przejść z klasy trzeciej do czwartej jeśli otrzyma choćby jedną notę niedostateczną na świadectwie rocznym. Do klasy czwartej, jako ostatniej, nie będzie Gimnazjum także urzędowało żadnych egzaminów wstępnych.

Uczniowie i uczennice, którzy z końcem bieżącego roku szkolnego nie otrzymają promocji do klasy siódmej, nie będą mogli ani powtarzać klasy szóstej, (która, jak wiadomo, teraz zanika), ani nawet nie będą mogli być uczniami klasy czwartej nowego typu. Mogliby oni być przyjęci w wyjątkowych wypadkach do klasy trzeciej. Uczniowie ci będą jednak mogli uzupełniać klasę czwartą prywatnie (w domu), lub na kursach w tym celu urządzanych, aby mogli poddać się po roku egzaminowi z ukończenia czwartej klasy gimnazjalnej.

Z dniem 20 kwietnia br. minął okres, do którego Dyrekcja Gimnazjum mogła opłacić taksy administracyjnej rozdzielać na raty. Po tym terminie straciła Dyrekcja prawo do udzielania jakichkolwiek zwłok na spłatę opłaty szkolnej.

KAŻDY ROZUMNY CZŁOWIEK

wie, że czytanie gazety w dobie obecnej jest koniecznością, że bez gazety człowiek karmi się tylko niesprawdzonymi plotkami i pogłoskami. Gazeta polska, katolicka, musi być w każdym domu, w każdej rodzinie nie jako gość, ale jako stały domownik.

Dla mieszkańców powiatu najodpowiedniejszą gazetą jest „Głos Wąbrzeski”.

Przedpłatę na maj przyjmują listonosze od dnia 20-go bm. Skorzystajcie z tej okazji i zapisujcie „Głos Wąbrzeski”.

**UNIwersytet Powszechny
W WĄBRZEŹNIE.**

Jutro w dniu 25 kwietnia w sali Domu Pracy Społecznej punktualnie o godz. 19,45 (7,45 wiecz.) odbędzie się odczyt p. mgr Nitki pt. „Jakie przewiduje kary polskie prawo karne”. Jest to zagadnienie tak ciekawe i aktualne, że wszyscy powinni zgromadzić się na tej prelekcji. — Pamiętać należy, że wejście bezpłatne.

**PROGRAM KURSU INFORMACYJNO-
ORGANIZACYJNEGO P. W. K.**

Kurs informacyjno-organizacyjny PWK. został otwarty dnia 20 bm. Program szczegółowy podajemy poniżej. Członkinie prosimy o regularne i punktualne uczęszczanie na kurs. Ponieważ w czwartek, dnia 25 bm. odbędą się pierwsze wykłady, jest jeszcze czas, żeby się na ten kurs zapisać.

Czwartek, dnia 25 kwietnia
I. Założenie ideowe PWK. — Wesolowska. II. Zagadnienie Polski współczesnej — Turbjarzówna.

Piątek, dnia 27 kwietnia
I. Organizacja pracy PWK. — Wesolowska. II. Przystosowanie wojskowe kobiet — Czerwińska.

Czwartek, dnia 30 kwietnia
I. Zagadnienie Polski współczesnej — Turbjarzówna. II. Organizacja pracy PWK. — Wesolowska.

Piątek, dnia 4 maja
I. Przystosowanie wojskowe kobiet — Czerwińska. II. Organizacja pracy PWK. — Wesolowska.

Czwartek, dnia 7 maja
I. Zagadnienie Polski współczesnej — Turbjarzówna. II. Organizacja pracy PWK. — Wesolowska.

Piątek, dnia 11 maja
I. Historia PWK. — Czerwińska. II. Przystosowanie wojskowe kobiet zagranicą — Wesolowska.

Czwartek, dnia 14 maja
I. Zagadnienie Polski współczesnej — Turbjarzówna. II. Przystosowanie wojskowe kobiet zagranicą — Wesolowska.

Piątek, dnia 18 maja
I. Przystosowanie wojskowe kobiet — Czerwińska. II. Historia PWK. — Czerwińska.

Czwartek, dnia 21 maja
I. Akcja społeczna i państwowa PWK. — Turbjarzówna. II. Pokaz zbiórki hufca i omówienie jej — Turbjarzówna.

KRADZIEŻ

Dzisiaj rano Jan Gwizdek z Sitna przybył z żoną do lekarza p. dr. Kawczyńskiego. Tu w poczekalni zostawił marynarkę. W międzyczasie wszedł do poczekalni lek. Władysław Gronowski z Wąbrzeźna. Kiedy Gwizdek wyszedł z gabinetu lekarza stwierdził, że skradziono mu z kieszeni marynarki 5 zł. — Ponieważ w poczekalni nikogo prócz Gronowskiego nie było, Gronowskiego przytrzymał, bo tylko on mógł pieniądze skraść.

GORSZĄCE WIDOWISKO

Ubiegłej niedzieli po południu przechodnie ulicy Bronisława Pierackiego byli świadkami gorszącego widowiska. Kilku mianowicie chłopców niosło jednego zupełnie pijanego może 20 letniego młodzieńca. Wokół niosących „zalanego” zebrało się wielu ludzi, w tem nie brakło małoletnich dzieci, przyczem gapię z tego gorszącego widowiska widać byli zadowoleni, bo śmiali się i dowcipkowali. Smutne zaiste nastąpiły czasy! Smutne!

ECHA BÓJKI NA LUKSUSIE

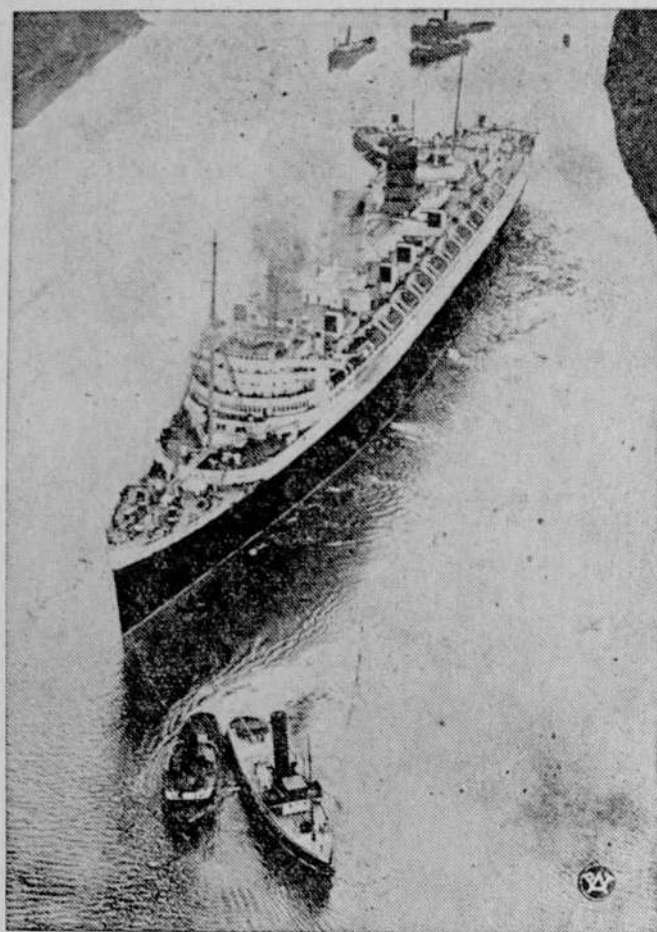
W związku z notatką naszą o bójce jaka toczyła się na luksusie, zjawiał się w redakcji p. Czerwiński i stwierdził że bójkę rozpoczęli Dobrogówscy, posadzając Czerwińskiego o rzekome doniesienie pilicji o kradzieży leśnej dokonanej przez Dobrogówskich i towarzyszy. Dobrogówscy odgrązali się przy bójce nożem i ciężarkami.

CHOROBY ZAKAŻNE

w czasie od 12 do 18 kwietnia zanotowano w powiecie wąbrzeskim: w Wąbrzeźnie dwa wypadki śmiertelne gruźlicy oraz jeden wypadek zachorzenia na jaglicę, w Łopatkach — 2 wypadki jaglicy, w Orzechówku — 1 wypadek jaglicy, w Zapluskowcach — 1 wypadek błonicy, wreszcie w Płużnicy zanotowano 1 śmiertelny wypadek błonicy.

**TANIE PRZEJAZDY NA TARGI
POZNAŃSKIE.**

W związku z otwarciem Targów Poznańskich będzie wydawała kasa kolejowa stacji



PIERWSZA PODRÓŻ „QUEEN MARY”
Przed dwoma dniami największy olbrzym oceaniczny świata brytyjski parowiec „Queen Mary” odbył swą pierwszą podróż na przestrzeni 15 mil morskich z Clydebank do Greenok. — Zdjęcie nasze przedstawia pierwszą jazdę „Queen Mary” z doków na oczach tysięcy widzów.

w Wąbrzeźnie karty uczestnictwa bezpłatnie, a opłatę uskuteczni się w Poznaniu przy wstępie na Targi. Opłata wynosi 3,— zł, wzamian za co uzyskuje się karnet, upoważniający do wszystkich zniżek lokalnych wyżej wymienionych oraz zniżki 75 procent w drodze powrotnej z Poznania do miejsca wyjazdu.

Ponieważ tegoroczne Targi będą największe jakie się kiedykolwiek w Polsce odbyły, przeto należy oczekiwać że zjazd na Targi Poznańskie będzie bardzo liczny. — Przygotowano na ten cel kilka tysięcy pokoi w cenie od 2—4 złotych.

KRATCZKI

W dniu 17 bm. Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie rozpatrywał następujące sprawy:

Za kradzież węgla z wagonu na stacji kolejowej w Płużnicy skazany został Lewandowski Franciszek bez stałego miejsca pobytu obecnie w więzieniu Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie — na 5 miesięcy aresztu.

Za paserstwo skradzionego węgla skazany został Michalski Jan z Płużnicy na 20 zł grzywny i koszt. — Ukryty w krzakach węgiel wynosił i twierdził, że to jest piasek.

Za udaremnienie egzekucji skazany został Hoefft Aleksander z Wąbrzeźna na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata. — Usunął zajęte ubranie smokingowe.

Za sprzedaż chleba wagi ponad pół kg bez oznaczenia firmy wytwórni i rodzaju mąki skazany został piekarz Blauschmidt Reinhold z Król Nowejwsi na 5 zł grzywny i koszt.

Za kradzież leśną skazani zostali Focht Julian i Siwecki Wiktor — rzeźnik obaj z Wąbrzeźna na 100 złotych grzywny każdy. Wozem zajęli do drzewo do lasu walczyckiego które następnie ukryli w lasku rolnika Buczka w Walczyku.

Za bezprawne zajęcie mieszkania skazani zostali Paczkowski Antoni — Osieczek; Paczkowska Marja — Osieczek; Kalinowski Paweł — Piwnice i Błażejewska Marta — Nieżywiec, pow. Brodnica, którzy wprowadzili się z meblami do zajętego przez Kamińskich mieszkania.

„NAPAD NA KONGO”

W sercu Afryki wśród dzikich plemion krajołowców, pełni ciężką służbę porucznik Sanders, mianowany przez Anglię nadzorcą i inspektorem wielkiej polaci Czarnego Łądu. Jest on panem życia i śmierci krajołowców, sprawuje niepodzielną władzę usmierza bunty, mianuje kacyków miejscowych i pełni jednocześnie funkcję sędziego.

Prawą ręką Sandersa jest Bosambo, który spędził wczesną młodość w więzieniach Liberji, poczem ogłosił się królem jednego z plemion Konga. Bosambo jest wyjątkowo inteligentny i rozsądny dzięki czemu Sanders zezwała mu rządzić bez przeszkód. Bosambo zaś pod wpływem

Kącik Powst. i Woj.

LUSTRACJA PLACÓWEK

Zarząd Powiatowy przeprowadzi lustrację placówek:

W NIEDZIELĘ 26 KWIECIGNIA

- o godz. 14-tej — Jarantowice;
- o godz. 16-tej — Płużnica;
- o godz. 18-tej — Król. Nowawieś.

W NIEDZIELĘ 10 MAJA

- o godz. 14-tej — Ryńsk;
- o godz. 16-tej — Orzechówko;
- o godz. 18-tej — Węgorzyn.

W NIEDZIELĘ 17 MAJA

- o godz. 14-tej — Wielkie Radowiska;
- o godz. 16-tej — Kurkocin;
- o godz. 18-tej — Lobdowo.

Wzywa się Zarządy, by w podanych terminach zebrał się w lokalu zebrań wszyscy Druhowie punktualnie. Członkowie Zarządu Powiatowego muszą bowiem punktualnie zjawiać się w poszczególnych miejscowościach.

Skarbnik i sekretarz placówki przyniosą na zebranie księgi.

Wolność!

- (—) F. Szaliński sekretarz
- (—) Bol. Szczuka prezes

jego, czyni będące w jego rękach plemiona najpotężniejszymi w okolicy. Dalszy ciąg na ekranie „Kina Słońce”

Z POWIATU

KRADZIEŻ ŚWIN

PIWNICE. Wczorajszej nocy nieznañi sprawcy skradli na szkodę Ernsta Schulza jedną świnie. Policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia złodzieji.

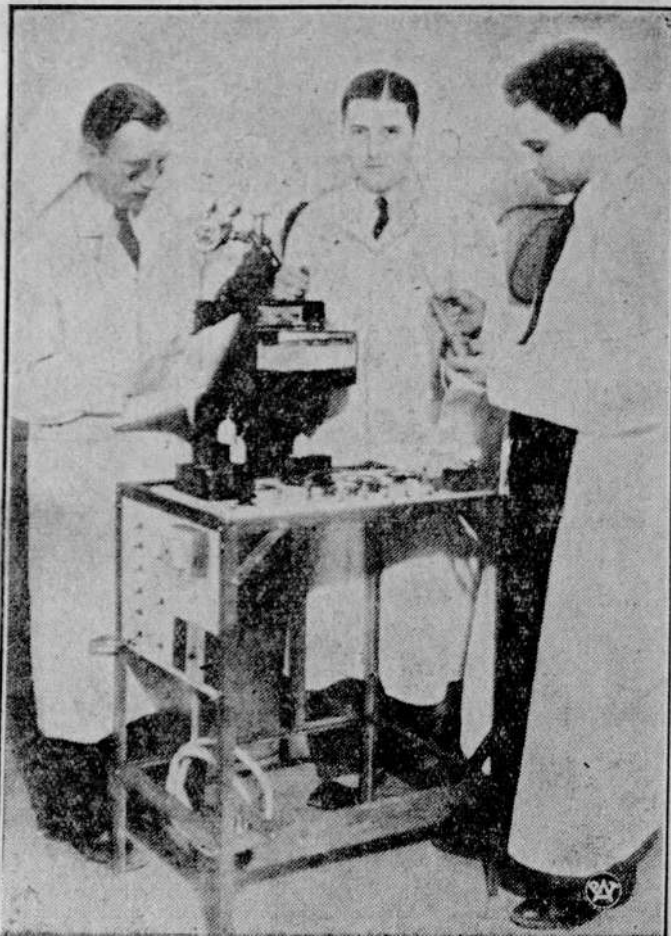
ZABAWA WIOSENNA

RYŃSK. Związek Rezerwistów — Koło Ryńsk urządza w niedzielę, dnia 26 kwietnia 1936 r. w sali p. Rehbronna w Ryńsku zabawę wiosenną. Początek o godz. 19.30 (7.30 wieczorem). Do tańca przygrywa orkiestra doborowa. W czasie tańca różne niespodzianki. — Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można dostać u kierowników placówek oraz u członków Zarządu Koła.

Kowalewo

PLĄDROWANIU MIESZKANIA PRZYGLĄDAŁA SIĘ SCHORZAŁA STARUSZKA.

W nocy z dnia 17 na 18 kwietnia br. niewysłędzony dotychczas sprawca wtargnął przez otwarte okno do pokoju p. Mielcarskiej Marji, b. zakonnicy, zamieszkałej w Kowalewie przy ul. Marsz. Pilsudskiego nr. 21 w poszukiwaniu za gotówką, której jednakże nie znalazł. Po splądrowaniu całego mieszkania,



WYNAŁAZCA ELEKTRYCZNEGO OKA
Niemiecko-amerykański uczonec A. A. Arnheim ukończył w chicagowskim laboratorium instrument t. zw. radio — światło — telefon, który według zdania wynalazcy będzie miał specjalne i doniosłe zastosowanie dla potrzeb walczącej armji. Aparat nie jest wysyłaczem t. zw. promieni śmierci, tylko służy do dokładnego określenia pozycji nieprzyjaciela na dużą odległość. Wynalazek ten może mieć wyjątkowe zastosowanie przy działaniu artylerji oraz dział lotniczych, dlatego wzbudził zainteresowanie. — Zdjęcie nasze przedstawia wynalazcę z jego dwoma asystentami przy aparacie.

Narodowy bieg naprzelaj

Wzorem lat ubiegłych zostanie w dniu 3 maja 1936 r. o godzinie 14-tej na boisku sportowym w Wąbrzeźnie zorganizowany Narodowy bieg naprzelaj przez Powiatową Komendę Z. S.

Warunki: Wiek od 17 lat wwyż, trasa 5 km.

Nagrody: przewiduje do pierwszego miejsca nagrodę przechodnią — na dalsze

miejsca żetony i dyplomy oraz zaświadczenia uczestnictwa w biegu.

Kandydatów należy zgłaszać w terminie do dnia 25. 4. 1936 r.

Kandydaci do biegu narodowego mogą korzystać z 50 proc. zniżki kolejowej po uprzednim zapotrzebowaniu w Powiatowej Komendzie P. W.

Komendant Z. S.

pogłoski różnego rodzaju. Przypuszczają niejedni, że chodzić tu może o zbrodnię z czasów, kiedy góry nasze okryte były gęstym lasem, — o handlarza prowadzącego drogą Brodnica — Golub bydło, którego z gotówki obrabowano, zabito i następnie tu zagrzebano. — Po świętach znacznie się ociepiło. Św. Piotr sam szedł po dyngusie i całą ziemię porządnie skropił deszczem, przyczem niejednokrotnie drzemnącą jeszcze wiosenną naturę grzmotem przebudzał ze snu. Przy ciepłych promieniach słonecznych kwiateczki główki swoje podnoszą. Z rozchylonych ich kielichów pszczołki wnet się napiją miodu. Drzewa pokrywają się welonem z zielonych perełek, które przed oczyma rosną i pękają. Coraz liczniej wracają do nas skrzydlate nasze śpiewaki. Wszystko gwałtem rwie duszę w piękny świat.

Odczuwał to widocznie w znacznej mierze niej. Władysław Siciński — robotnik bez stałego zamieszkania, który w ostatni piątek wraz ze swoim kamratem Gregorowiczem z tutejszego więzienia sądowego doprowadzony został na rozprawę karną za kradzież. Skradł on pewnemu osobnikowi z woza 1 ctr. soli, którą później dalej sprzedał. Jako niepoprawnemu złodziejowi wymierzył mu Sąd 6 miesięcy bezwzględnej więzienia. Odprowadzony razem ze swoim kompanem z sali sądowej do celi więziennej wymknął się z pod opieki konwojującego urzędnika przez drzwi, zatrzasnął je za sobą i zbiegł. Ponieważ ów urzędnik oczywiście zaraz za nim nie mógł pójść, pozostawiając bez dozoru drugiego aresztanta i dając mu okazję do ucieczki — pociąg o kilka sekund się opóźnił. Ale nie długo cieszył się uciekinier wolnością. Policja wnet go wytropiła w Dobrzyniu, obsadziła wszelkie wejścia do domu, w którym się skrył, uchwyciła wreszcie złodziejską i odstawiła go sportowem do więzienia naszego Sądu. Figiel taki wart odpowiedniej nagrody — chociażby w formie poświęconego porządnego dyngusa.

Siarczysty dyngus nieraz byłby i jest na miejscu. Skarżyła mi się jakaś zupełnie zubożala kobiecina, że za 15 zł w pewnego żydka na Mostowej, czy też Kilińskiego kupiła na święta dla swojej córki trzewiki, który jej reczył uroczyste za dobro towaru. Głupi Polak-gój dopiero po szkodzi — przewidział. Okazało się, że trzewiki te w znacznej części zamiast skóry, zawierają papę, wskutek czego po używaniu ich podcza dwóch deszczowych dni zupełnie się „rozlażyły” i nie są do użytku. Ponieważ żydek pieniędzy zwrócić nie chce, a biedna kobiecina nie posiada środków na prowadzenie procesu i egzekucji, pozostają jej tylko gorzkie łzy. Inaczej i radykalniej poradził sobie jakiś meczynarz. Gdy zaraz po świętach zacepiony został przez żyda na rynku, krótko chwilkę dał mu energicznego dyngusa, a kiedy drugi żyd przybiegł swojemu współwzwanicy ku pomocy, i temu jeszcze jednego „fiznal”. rrrr...

Post festum tutejsi Niemcy w ostatnią sobotę urządzili na sali przy kościele ewangelickim wieczorek na cele ich szkoły w Golubiu... rrrr...

Tak nie nowego. Na drugi raz więcej rrrr... uniożony SLUGA.

Kącik radiowy

CZWARTEK, dnia 23 kwietnia.

6.50—8.10 Audycja poranna. 11.57 Sygnal czasu — hejnał z Krakowa — Dziennik południowy. 12.15 Poranek szkolny. 15.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej. — 15.15 Muzyka lekka (płyty). 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Wciąż bez wąsów — audycja dla dzieci. 16.15 Sonata G-Dur H. Melcera. 16.45 Dowcipy radiowe. 17.00 Koncert reprezentacyjny rozgłośni krakowskiej. 18.30 Sąd nad sportem — zbirowa audycja ze wszystkich rozgłośni. 19.45 Wywiad z uczestnikami uprowadzenia więźniów politycznych. 20.00 Koncert symfoniczny — transmisja z Wiednia. 20.50 Dziennik radiowy. 20.59 Co myśla o radio? 21.25 Wakacje w Nohant — słuchowisko. — 21.35 Nasze pieśni. 21.55 Wywiad. 22.00 Godzina radiosłuchacza. 25.00 Wiadomości sportowe. 25.10 Tanga.

PIĄTEK, dnia 24 kwietnia.

6.50—8.10 Audycja poranna. 11.57 Sygnal czasu — hejnał z Krakowa — Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.55 Audycja dla chorych. 15.20 Koncert orkiestry 65 pp. 15.30 Koncert zespołu W. Ty-

chowskiego. 16.00 Dawne dzieje — opowiadanie dla dzieci. 16.16 Nasz radiosłuchacz. 16.30 Koncert reprezentacyjny rozgłośni lwowskiej. 18.30 Skarby Polski: odczyt „Przemysł metalurgiczny”. 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Koncert reklamowy. 19.10 Wiadomości sportowe. 19.20 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 19.30 Wielki koncert polskich orkiestr symf. 21.45 Dziennik wieczorny. 21.55 Wywiad. 22.00 Co mówią o radio? 22.01 Jak powstaje słuchowisko (groteska). 22.30 Skrzynka techniczna. 22.35 Muzyka tan.

SOBOTA, dnia 25 kwietnia.

6.50—8.10 Audycja poranna. 11.57 Sygnal czasu — hejnał z Krakowa — Dziennik południowy 12.15 Pogadanka „Dzień lasu”. 12.25 Koncert w wyk. zesp. salonoowego. 15.15 Piękno lasu — audycja słowno-muzyczna. 15.45 Chóry rewellersów (płyty). 14.50 O Jasku, co się z Rokitą złożyło — słuchowisko dla dzieci. 15.00 Koncert ork. i pp. Leg. 15.50 Muzyka lekka. 16.15 Anegdoty o speakerach. 16.30 Transmisja z Zakł. Higjeny Mowy. 16.45 Koncert reprezentacyjny rozgłośni katowickiej. 17.45 Wrażenia słuchacza radja. 17.55 Liga Radjofonizacji kraju staje do pracy. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.15 Koncert reklamowy. 18.35 Program na dzień nast. 18.40 Wiad. sportowe z Pomorza. 18.50 Pogadanka aktualna. 18.59 Co mówią o radio? 19.00 Kwiat paproci — operetka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Wywiad. 21.35 25-lecie Polskiego Radja — wesola audycja M. H. H. 22.05 Muzyka taneczna. Y. I. przerwie „Co mówią najstarsi radiosłuchacze”.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 21 kwietnia 1936r.

| | |
|---------------------------------|-------------|
| Żyto | 15,25—15,50 |
| Pezenica | 20,50—20,75 |
| Jęczmień browarowy | 15,50—16,00 |
| Jęczmień jednolity | 15,25—16,00 |
| Jęczmień zbirowy | 15,50—15,75 |
| Owies | 14,75—15,75 |
| Mąka żytnia wyciąg. 0-30% | 22,75—23,25 |
| Mąka żytnia gat. 0-45 proc. | 21,50—21,75 |
| Mąka żytnia gat. I 0-55 proc. | 20,25—20,75 |
| Mąka żytnia gat. II 45-55 proc. | 16,75—17,50 |
| Mąka żytnia razowa 0-90 proc. | 17,50—18,25 |
| Mąka pszenka IA 0-20 proc. | 33,00—35,00 |
| Mąka pszenka gat. IB 0-45 proc. | 30,25—31,50 |
| Mąka pszenka gat. IC 0-55 proc. | 30,50—31,50 |
| Mąka pszenka gat. ID 0-60 proc. | 29,50—30,50 |
| Mąka pszenka gat. IE 0-65 proc. | 26,50—27,50 |
| Mąka pszenka gat. IID 45,65% | 25,25—26,25 |
| Otręby żytnie | 13,00—13,25 |
| Otręby pszenne mialkie | 12,00—12,50 |
| Otręby pszenne średnie | 11,75—12,25 |
| Otręby pszenne grube | 12,25—12,75 |

Życie towarzysztwa

— WALNE ZEBRANIE L. M. I K. WĄBRZEŃNO.
Zgodnie z § 18 statutu L. M. i K. odbędzie się Walne Zebranie zwyczajne Oddziału L. M. i K. m. Wąbrzeźna w dniu 28 kwietnia 1936 r. o godz. 17-tej w gmachu Sądu Grodzkiego (sala 12) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum 3) Uchwalenie budżetu. 4) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Zjazdy. 5) Wolne głosy. — Wszystkich członków uprasza się o wzięcie udziału w Walnym Zebraniu, które będzie prawomocne w pół godziny po godz. 17-tej bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

zabrał zegarek męski wartości około 20 zł. Zaznacza się, że w pokoju spała p. Mielcarska, a będąc w podwyższym wieku i obłożnie chora, — nie mogła zaalarmować sąsiadów. — Tutejsza policja jest jednakże na tropie zлочyńców. (pa.)

KRADZIEŻ PIENIĘDZY.

W nocy z dnia 19 na 20. bm. szewcowi Karankowskiemu Władysławowi zam. w Kowalewie, przy ul. Szpitalnej, nieznanymi przestępcy zabrali gotówkę w wysokości 240,— zł. Złodzieje wtargnęli do mieszkania przez okno za pomocą wyjęcia szyby. Oto fatalne skutki nierozważnego przechowywania gotówki w domu. (pa.)

POKAŚANA PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA.

W dniu 14 bm. błąkający się wściekły pies pokąsał córkę rolnika Hagenau'a Emila z Za-Zielenia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił p. dr Owczarek z Kowalewa. Wobec powyższego należy wszystkie psy trzymać na uwięzi. (pa.)

Golub

ZAJĘTYCH PRZEDMIOTÓW SPRZEDA- WAĆ NIE WOLNO

W grudniu ub. r. sekwestrowano skarbowy na rzecz Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń w Toruniu zajęł u rolnika Piotra Sicińskiego w Lisewie jedną świnię. Kiedy w styczniu br. urzędnik Urzędu Skarbowego z Wąbrzeźna przybył na miejsce zajęcia, świnię tu już nie znalazł. Oskarżony tłumaczył się tem, że pretensja Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń nie jest uzasadniona, i że

świnię sprzedał na pokrycie zaległych podatków. Ponieważ egzekucja wypadła bez skutku, gdyż innych rzeczy do zajęcia nie było, znalazł się Siciński z tego powodu na ławie oskarżonych. Sąd zasądził go z art. 282 k. k. za udaremnienie egzekucji na łagodną karę — na areszt przez jeden miesiąc z warunkowem zawieszeniem wykonania kary na okres dwuletni jak również na ponoszenie opłat sądowych w kwocie 50 zł oraz kosztów postępowania.

HALLO! HALLO!... TU GOLUB!

Rrrrr... Święta u nas minęły dosyć cicho! Kiedy ludzie tłumnie powracali do swoich domów z nabożeństwa, ulice były jak wymarte. Niebo się zachmurzyło: słońce jakoś pokazać się nie chciało. Wobec tego też mało widać było przechodniów na mieście i poza miastem. Wieczór pierwszego święta każdy spędził w gronie swoich. W drugie święto ruch się ożywił. Wieczorem jedni poszli do kina, drudzy na dancino do Hotelu Centralnego lub do cukierni „Kalina”, inni znowu na bilard do Domu Miejskiego. Ja sam z moimi przyjaciółmi zamierzam iść na wielki koncert wielkanocny Kółka Muzycznego, przygotowany z wielkim rozmachem. Widocznie coś tam nie klei, bo jakoś uciechło pod tym względem zupełnie. — Rano gromadnie się krzątały po ulicach miasta dzieciaki z zielonemi brzoškami, chodząc od domu do domu po dyngusie, aby w jakiś sposób zebrać jaj malowanych, cukierków i innych łakotków.

Głównym świątecznym tematem rozmowy był szkielec, odnaleziony w Wielki Piątek. Robotnicy, zatrudnieni przy pracach nad pierwszym bagienkiem, niespodziewanie natrafili na szkielec ludzki w głębokości zaledwie pół metra pod darnią. Z oględzin wynika, że chodzi tu o szkielec barczystego mężczyzny, o wysokości około 175 cm w wieku może 30 lat. Czaszka dobrze zachowana, górne uzębienie prawie że cało utrzymane i zdrowe. Szkielec przypuszczalnie leżał tu około lat 25, 50 a może i więcej, tak że trudno dziś ustalić coś bliższego. O ile wiadomo, Komisja sądowo-lekarska dalszych szczegółów nie stwierdziła. Wobec tak ponurego odkrycia krąży tu między ludźmi

Konifery
oraz sadzonki (flance)
truskawek
wielko-owocowych
i szparagów
poleca po cenach umiarkowanych
Jerzy Samulczyk
WĄBRZEŹNO, Pólna wybud. 15

Kafle
kolorowe, gładkie i deseniowe,
 płytki ściennie
glazurowane białe i kolorowe
koryta 25, 30 i 35 Ø
żłoby glazurowane, dostarcza po dostępnej cenie
M. Perkiewicz
Fabryka Ceramiczna
LUDWIKOWO, p. Mosina
Telefon: Mosina nr. 1

Sięję truciznę
na moim polu w Osieczku przez cały rok
B. Gołębiński
PIWNICE
Wózek dziecięcy
sprzedam korzystnie
Adres wskaże „Głos”
Meble i kuchnię
sprzedam
Wiad. w adm. „Głosu”

Truciznę
sięję na moim polu przez trzy lata
Karol Schneider
Król. Nowawieś
Zgubioną tabliczkę rowerową nr. 3200 Wąbrzeźno
unieważniam
Fritz Hell
Poszukuję
pokoju umebl. — Pokój z kuchnią
Zgł. z ceną w adm. Głosu

Młoda Paryżanka
kochająca dzieci szuka posady wychowawczynie
Zgł. w Głosie Wąbrzeskim
Pokój umeblowany
z utrzymaniem lub bez z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia
ul. Wolności 40

Siemple kanczokowe i kolorowe każde w wiel. najtańszych cenach
W. Szozka.

Siano i kartofle
(sadzaniaki) tanio można kupić w
maj. Przeszkoda
poczta i tel. Lipnica nr. 6
pow. Wąbrzeźno

Sięję truciznę
na swoim polu tak samo na dzierżawionem przez cały rok
Roman Szulczewski
(oberżysta)
Łopatki

Astrolog -Wróż.
pozostaje jeszcze do
10 MAJA
Wąbrzeźno
Pier. Kęgo 3

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś w środę poraz ostatni o godz. 5 i 8,15
„Czarne Róże”
Dnia 23 i 24 tylko 2 dni o godz. 8,15 chluba kinematografii Potężne arcydzieło egzotyczne stworzone wielomilionowym kosztem
Napad na Kongo
Nast. film „Tajemnica Dr. Schandlera” znanego z dr. Dracula
Codziennie KONCERT - DANCING

Książnica Kopernikańska w Toruniu